

SŁOWO

„SŁOWO” wstępnie
we wszystkie prawa
i przejmuje wszelkie
obowiązki „Gazety
Krajowej”.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna
z dostarczeniem do domu
oran z przesyłką pocztową
mk. 1200.

Wiersz niepa-
spółkowy: przed tekstem 800
mk.; w tekście 400 mk.; za
tekstem 160 mk.
W numerach świątecznych
o 25 procent drożej.

Wileński Prywatny Bank Handlowy
Egzystuje od 1873 r.
I Oddział Miejski
załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące
Tel. 737 **ul. Wielka 54** Tel. 737
Czynny od g. 9—2 i od 4—6.

Marka ochronna  **HERBATA** własnej marki „Sibunion”
pakowana w Anglii, waga bez opakowania,
wytworna w smaku, naciąga dobrze bez domieszek
Dostać można we wszystkich handlach większych.
Hurtowy Skład: WILNO, DOBROCZYNNY 2,
„Wschodnia Spółka Handl.-Przem.”

Podręczniki szkolne dla wszystkich szkół
są do nabycia w księgarni
Gebethnera i Wolffa i S-ki
Wilno, ul. Mickiewicza 6.

Najlepsze WÓDKI
Piotra Smirnowa Sⁿ
Firma egzystuje z 1818 roku
Wylączne zastępstwo w Wilnie **TROCKA 4, m. 1,**

Popularne i niepopularne.

Liga neutralnych ochrzcił małą ententę znakomity publicysta francuski p. Jakób Bainville, współredaktor socjalistycznej Action Française. Pisarz polityczny francuski wypowiada przekonanie, że w razie wojny pomiędzy Francją i Polską z jednej strony, a Rzeszą niemiecką z drugiej strony, mała ententa nie będzie miała ani siły, ani też ochoty, aby stanąć po stronie Francji.

Z naszej strony nie potrzebujemy wypowiadać żadnych przypuszczeń, gdyż wiemy doskonale, jakie byłoby zachowanie małej ententy w razie naszej wojny z państwem rosyjskim. Czechy wszadziliby nam wiedzę zdradziecko nóż w plecy, a inne państwa małej ententy nie dalyby żadnej, najmniejszej pomocy. Obecnie pomiędzy zwolennikami także niema takich optymistów, którzyby twierdzili, że w wojnie z R. S. F. S. R. lub rosyjską restauracją liczyć możemy na pomoc ze strony Czech.

Węgry w roku 1920 chciały nam przyjść z pomocą. Koncepcja pana Władysława Studnickiego, z takim talentem wypowiedziana na łamach „Słowa”, zwraca się całkowicie przeciw małej entencie, a proponuje wzamian sojusz z Węgrami.

Pogląd p. Studnickiego stanowi więc antytezę stanu obecnego—czyli, że jest obciążony wszystkimi trudnościami, które zawsze się ujawniają, gdy chodzi o radykalną zmianę stosunków. Natomiast narodowa demokracja jest z sojuszu z małą ententą najzupełniej zadowolona, a pragnie tylko większego zacieśnienia przyjaźni z Czechami.

„Gazeta Warszawska”—jak wiadomo,—niedawno poparła strajk pocztowców, wychodząc z założeń przedwyborczych. Bardzo jest ciekawe, czy także dwa ostatnie artykuły wstępne „Gazety Warszawskiej”—„Polska a Czechy i Jugosławia, oraz „Na rozdrożu”,—również przez wyrachowania przedwyborcze podyktowane zostały. Jeżeli tak,—to w obliczeniach tych widać nie były uwzględnione nastroje na ziemiach wschodnich.

Czytamy w tych artykułach następujące bardzo słuszne uwagi:

Stwierdzić należy zgodnie z prawdą, że wina pogorszenia się stosunków między Polską a Czechami i Jugosławią leży przedewszystkiem po stronie Czechów i Jugosławian. Pierwsi z nich netylko nie okazują dobrej woli i skłonności do ustępstw w stosunkach lokalnej sprawie, jaką jest kwestja Jaworzyny, ale ponadto zachowują się niewyrażalnie w sprawie wschodniej Małopolski. Jugosławianie zaś nie zawahali się wystąpić w Pradze przez usta swego ministra spraw za-

Poszukuję mieszkania
Może być na Antokola, Zwierzyniu, Zakrecie lub innym przedmieściu. Może być z remontem. Od dwóch do pięciu pokoi z kuchnią. Oferty redakcja „Słowo” pod W. K.

MAI-MAI
SZUSTOWA
Żądajcie wszędzie.

Polski Bank Parcelacyjny
zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że akcje są do odebrania w Kasie Banku codziennie pomiędzy g. 9 a 12 tą.

Występy Konstant. Tatarakiewicza.
Dziś i codziennie
Kobieta, która zabiła. Sztuka w 5-ku akt z prologiem i epilogiem Garricka.
Początek o g. 5.

granicznych z oświadczeniem w sprawie Galicji wschodniej, które godzi w podstawy najżywniejszych naszych interesów państwowych.

A później:

Rusofilskie tendencje polityki czeskiej i jugosłowiańskiej nie są nowością. Mogłoby o tem dużo powiedzieć członkowie Komitetu narodowego polskiego w Paryżu z czasów wojny światowej.

Ale zaraz potem spotykamy ustępy takie, jak te, które zamieszczamy poniżej, które stoją w logicznej sprzeczności z informacjami powyżej powtórzonymi. Zdania te wyjęte z tych samych artykułów cytujemy dosłownie:

Program Piłsudskiego, wykonywany przez rząd p. Nowaka, pragnie związek Polski z małą ententą, nieprzyjaźnie uoposobioną wobec Węgier, zastąpić sojuszem polsko-rumuńsko-węgierskim.

I zaraz potem:

Albo Czechy i Jugosławia, albo Węgry. Tertium non datur. Musimy sobie z tego jasno zdawać sprawę. Tak, a nie inaczej, widzą też rzeczy w Paryżu.

Czyli że Czechy prowadzą politykę wyraźnie rusofilską. Jugosławia bez naszej winy intryguje przeciwko nam. Pomimo to powinniśmy wybierać pomiędzy Czechami i Jugosławią a Węgrami i Rumunją i wybrać koniecznie Czechy i Jugosławję. Dlaczego? Bo chyba netylko dlatego, że tego podobno nie chce Piłsudski i dlatego, że Askenazy jest żydem.

Po przeczytaniu dwóch artykułów w „Gazecie Warszawskiej” zaiste ma się wrażenie, iż tylko dlatego, że Piłsudski tego sobie nie życzy i że Askenazy jest żydem. (Co jest niewątpliwie prawdą). Ale na końcu artykułu: „Na rozdrożu”,—spotykamy wreszcie zdanie:

Ze względu na wspólne niebezpieczeństwo niemieckie, które jest największym niebezpieczeństwem Polski,

musimy zasadniczo dążyć do umocnienia i utrwalenia stosunków polsko-czesko-jugosłowiańskich.

A więc zawsze to samo—orientacja polityki narodowo-demokratycznej jest zawsze nastawiona na komendę: sojusz z Rosją przeciwko Niemcom. Ostatniem wyrażeniem, deklaratywnem przyznaniem się do tego hasła był artykuł p. Dmowskiego w „Przeglądzie Wszepolskim”, gdzie ten maż stanu oświadcza, że gorąco sobie życzy jaknajrychlejszego przymierza z Rosją, celem wspólnej walki Słowiańszczyzny z Niemcami. Uważamy poglądy polityków narodowo-demokratycznych za błędne i oparte nie na interesach państwa polskiego, a na interesie jednej tylko działalicy, a mianowicie Wielkopolski. Partja wszepolska powinna się z większą słusnością nazywać partją wielkopolską.

Państwo polskie, jako całość, nie może sobie lekceważyć niebezpieczeństwa rosyjskiego i dla urojonego panowania na Mazurach Pruskich nie może poświęcić Polaków z Wileńszczyzny i Małopolski, tak jak nie powinno było oddawać Mińska i Mińszczyzny.

Wracając więc do rzeczy popularnych i niepopularnych, ta popularność ostatnich artykułów „Gazety Warszawskiej” wśród jej odbiorców na ziemiach wschodnich jest mocno zakwestjonowana. U nas ludzie sobie doskonale zdają sprawę z niebezpieczeństwa rosyjskiego i nikt do przymierza z Rosją nie czuje zapału. Również nie czujemy tu żadnych specjalnych antypatyj do Węgier i zdanie „dają do sojuszu z Węgrami” traci swą groźbę. Prostu w takim dążeniu nie widzimy nic zdrożnego.

Cat.

DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ
WIELKA № 72. TELEF. 257.
Dyskonta, Przekazy, Inkaso, Rachunki bieżące, Kupno walut.
Dom Bankowy żadnych filij w Wilnie nie posiada.

Informowanie publiczności wileńskiej.

Sprawa, którą poruszamy, nadaje się właściwie na artykuł wstępny. Jest nią niebywale, systematyczne, świadome lekceważenie prasy wileńskiej przez urzędową polską agencję telegraficzną. Poznań, Kraków, Lwów jest traktowany przez polską agencję telegraficzną równorzędnie z Warszawą. Prasa tych miast otrzymuje depesze w czasie takim, który jej ułatwia informowanie swych czytelników jednocześnie z czytelnikami gazet warszawskich. W stosunku do Wilna niedbałość przedchłdzi wszystkie granice, mamy tego nowy dowód. Tekst konferencji prasowej prezydenta Nowaka i ministra Jastrzębskiego wydrukowały pisma warszawskie we czwartek rano. Myśmy zaś mogli to expose wydrukować dopiero w piątek rano. Exposé prezydenta ministrów powinno być omówione przez redakcję gazety. Zostało nam jednak dostarczone późnym wieczorem do drukarni, już po złożeniu całego numeru, tak, że mogło się znaleźć dopiero w rubryce „Z ostatniej chwili” i to skrócone.

Czyli że polska agencja telegraficzna spóźniła się o dwadzieścia cztery godziny z dostarczeniem tak ważnego dokumentu chwili, jakim jest niewątpliwie przemówienie prezydenta Nowaka i exposé ministra skarbu.

W sprawie tej, wobec niemożliwości telefonicznego skomunikowania się z oddziałem wileńskim polskiej agencji telegraficznej, wysłaliśmy do dyrektora tej agencji następujący telegram: „Exposé prezydenta Nowaka zostało doręczone z opóźnieniem 24 godzin. Jest zupełnie zniekształcone. Prosimy o wyjaśnienia. Redakcja „Słowa”.

Słowa w naszej depeszy: „jest zupełnie zniekształconą” tłumacząc się tem, że we środę o 1-ej na konferencji prasowej przemawiał netylko prezydent Nowak, ale także minister skarbu p. Jastrzębski. W depeszy dostarczonej redakcji „Słowa” polska agencja telegraficzna nie wspomina nic o ministrze Jastrzębskim i wszystkie to, co on mówił, zupełnie mylnie przypisuje prezydentowi Nowakowi. Nie prezydent Nowak, ale minister Jastrzębski mówił o Śląsku Górnym, o nowej pożyczce w dwóch walutach, o wybiściu zdawkowej monety metalowej. Komunikat polskiej agencji telegraficznej najwyraźniej w świecie powiada: „Następnie prezydent Nowak szczegółowo przedstawił stan rzeczy na Górnym Śląsku”.

Mamy wrażenie, iż wyjaśnienie dyrektora Pata powinno zawierać dane, który to mianowicie funkcjonariusz agencji urzędowej zawinił i co się z nim stało.

Czyście ofiarowali
1% na zdemobilizowanych!

Wiadomości polityczne

Przyjazd przedstawicieli Ligi Narodów. Przyjazd przedstawicieli Ligi Narodów pp. Saury i Lasicza oraz starszego referenta M. S. Z. p. Balińskiego nastąpi w niedzielę dnia 17 b. m. rano. Na dworcu spotka ich przedstawiciel urzędu p. Delegata. Prawdopodobnie tegoż dnia wieczorem przedstawiciele Ligi Narodów udadzą się do Kowna. Władze polskie dowiozą ich do wsi Jateluny, skąd przez pas neutralny dotrą do pociągu litewskiego. Pobyt wymienionych przedstawicieli Ligi Narodów w Wilnie, Kownie i pasie neutralnym potrwa dwa tygodnie. Z Wilna pp. Saury i Lasicz wrócą do Warszawy. (Wap.)

Protesty polskie w Genewie. Noskowski w „Kurjerze Porannym” donosi z Genewy, że delegacja polska zabiera się do gruntownego położenia kresu powtarzanej kampanii litewskiej. W jednej z not delegacja polska stwierdza potwarze kowieńskie o jakichś torturach, które jakoby miały miejsce na Wileńszczyźnie i piętnuje je jako kłamstwa, w drugiej protestuje przeciwko twierdzeniom raportu Chardigny'ego oraz zastrzega się przeciwko publikowaniu podobnych rzeczy. Delegacja polska zaprotestowała także przeciwko publikowaniu przez Sekretariat Ligi Narodów oszczerstw litewskich i zażądała zasadniczo nieogłaszania drukiem zarzutów, zwróconych przeciwko któremukolwiek z członków Ligi. 15 b. m. kwestja litewska wejdzie prawdopodobnie na porządek dzienny plenarnego posiedzenia Ligi. (A. W.)

O zboże kontyngensowe. W kołach sejmowych powtarzana jest wiadomość, że niektóre koła polityczne wywierają silny nacisk na ministra skarbu, domagając się, aby wykorzystał niewykonane dotychczas rezolucje Sejmu z dnia 7-go lipca 1921 r. i przeprowadził wykonanie niewypełnionych dotąd dostaw zboża kontyngensowego sekwestrowego za rok ubiegły. Ilość tego niepobranego w Kongresówce i Małopolsce zboża wynosi przeszło 6000 wagonów, które mogłyby służyć za podstawę do stwierżenia zapasów zboża w ręku państwa, co przyczyniłoby się do niżki cen zboża. (A. W.)

Wykrycie spisku Wrangla. Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że policja skonfiskowała tajne archiwum u przedstawiciela Wrangla. Archiwum zawiera kompromitujące dokumenty, stwierdzające akcję oddziałów Wrangla, zmierzającą do obalenia rządu bułgarskiego. Dochodzenie w toku. (Pat.)

Rada Administracyjna. Rada Ligi obradowała wczoraj w dalszym ciągu w sprawie zreferowanej przez Ischiego kwestji, które państwa, będące członkami Ligi, zajmują pierwsze miejsce pod względem przemysłowym. Cnodzi o ustalenie listy państw, które mają być reprezentowane w Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. (Pat.)

Ministerstwo reform agrarnych. Jak wiadomo, na porządek sesji wrześniowej Sejmu Ustawodawczego wchodzi sprawa prze-

kształcenia głównego Urzędu ziemskiego na Ministerstwo Reform Agrarnych. W związku z tem ma być przeprowadzone do tego czasu ujednostajnienie organizacji urzędów ziemskich na całym terenie Rzeczypospolitej, a więc i w Wileńszczyźnie. (Wap.)

Pertraktacje z Jugosławiją. Pertraktacje z Jugosławiją w sprawie zawarcia umowy handlowej rozpoczną się w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Wkrótce oczekiwany jest przyjazd delegacji królestwa S. H. S., która przed przystąpieniem do omawiania traktatu handlowego, odwiedzi wszystkie ważniejsze nasze ośrodki przemysłowe, w celu zaznajomienia się z polskimi stosunkami gospodarczymi. (A. W.)

Zaleszenie 8 godzinnego dnia pracy. Na jutrzejszym posiedzeniu Rady Ministrów przedłożony będzie Millerandowi do podpisania dekret w sprawie zmiany ósmiogodzinnego dnia pracy na kolejach oraz w marynarce handlowej. Dzienniki donoszą z Havre, że marynarze z handlowej marynarki postanowili rozpocząć strajk, jeżeli zostanie zniesiony ósmiogodzinny dzień pracy. (Pat.)

Międzynarodowa konferencja. Międzynarodowa konferencja parlamentarna handlu, w której udział wezmą przedstawiciele parlamentów poszczególnych państw, odbędzie się w początkach października r. b. w Wenecji. Konferencja rozpatrywać będzie sprawy, dotyczące umów handlowych mię-

dzynarodowych i między państwowych, wymiany towarów, tranzytu i komunikacji, waluty i finansów i t. p. Polska oczywiście otrzymała również zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji. Osoba delegata polskiego nie została jeszcze ustalona. Wymieniają nazwiska posłów Bruna i Radziszewskiego. W roku ubiegłym konferencja odbyła się w Paryżu. (A. W.)

Podział kosztów utrzymania Ligi N. Komisja pierwsza prowadziła w dalszym ciągu obrady nad rozłożeniem kosztów Ligi Narodów, które wynoszą przeszło 20 milionów franków. (Pat.)

Arabowie palestyńscy przeciw Anglii. Arabowie palestyńscy ogłosili strajk generalny jako dalszy ciąg protestu przeciwko mandatowi Anglii w Palestynie. (Pat.)

Też amatorzy. „Krasnaja Gazeta” pisze: „Największy w świecie okręt do łamania lodów „Swiatogor” oraz inny okręt „Lenin” otrzymały załogę angielską. Marynarze angielscy zobowiązali się służyć Rosji sowieckiej w ciągu 6 lat. Załogę tych statków stanowią najlepsze siły floty angielskiej,

które dobrowolnie wzięły udział w okazaniu pomocy Rosji sowieckiej. (Wap.)

Poważna sytuacja. Dzienniki angielskie znajdują, że obecne położenie w Europie jest prawie równie poważne, jak w r. 1914, i twierdzą, że ewentualność wojny wcale nie jest wykluczona. (AW.)

Jugosławja zapowiada Grecji pomoc. Pisma londyńskie donoszą, że rząd jugosłowiański zapowiedział poparcie greków w razie przeniesienia się konfliktu na Balkany. Wedle tychże informacji Jugosławja mobilizuje wojska, koncentrując je około Uskiabu. (Pat.)

Z nad granicy bułgarskiej. W Londynie nie otrzymano dotychczas potwierdzenia wiadomości, jakoby armja jugosłowiańska otrzymała rozkaz mobilizacyjny. Fakt zaatakowania oddziału greckiego na granicy przez rewolucjonistów bułgarskich jest uważany w sferach londyńskich jako fakt bez znaczenia politycznego, który dowodził niedostatecznej kontroli państwowej granic bułgarskich.

Naczelnik Państwa w Rumunji.

Naczelnik Państwa w Sinaia. Dział o godzinie 11 i pół przybył tu Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, przywitany przez oczekującego na dworcu króla Ferdynanda oraz księżąt Karola i Mikołaja. Byli również obecni w pełnym składzie członkowie gabinetu z premierem Brătiano na czele, przewodniczący izby i senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego, minister pełnomocny Florescu, atache wojskowy w Warszawie pułkownik Trandafirescu, członkowie poselstwa polskiego, oraz liczni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, jak również przedstawiciele prasy rumuńskiej i niezliczone tłumy publiczności. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej, goście udali się do pałacu królewskiego. W pierwszym powozie zajęli miejsca król i Naczelnik Państwa Piłsudski. Po przybyciu na miejsce odbyło się śniadanie w ściśle ograniczonym kole.

Dekorowanie i iluminowanie Bukaresztu. Prefekt miasta uprasza ludność o udekorowanie stolicy w

dniu przyjazdu marszałka Piłsudskiego. Wieczorem ma być zapalona iluminacja. (Polpress).

„Adverul” o wizycie Naczelnika Państwa. „Adverul”, omawiając wizytę Marszałka Piłsudskiego, stwierdza, że jest ona logicznym następstwem stosunków, jakie ułożyły się pomiędzy obydwoma sąsiadującymi państwami. Stosunki te mają na celu jedynie utrzymanie pokoju i wzajemnego szacunku obu państw, oraz przyczynienie się w ten sposób do utrwalenia sytuacji wytworzonej przez wojnę, jakie prowadziła Polska i Rumunia. Żaden z tych krajów nie myślał i nie myśli wykorzystywać stosunków, które je wzajemnie łączą, dla celów wojennych, skierowanych przeciwko któremukolwiek państwu. Oba kraje czują się będą szczęśliwymi, żyjąc jaknajdłużej w pokoju, gdyż w ten sposób będą mogły zająć się gorliwie utrwaleniem i rozwojem stosunków wewnętrznych. Wizyta, jaką składa Piłsudski rodzinie królewskiej, jest najlepszym wyrazem przyjaznych uczuć Polski dla Rumunji.

Akcja „Dnia Akademika”.

Świętiany. Do Prezydium Komitetu Obywatelskiego akcji „Dnia Akademika” na pow. Święciański weszli p. p. Miłoszeński Stefan — prezes, Goslinowski Waclaw — skarbnik, Klicka — sekretarz. Poza Komitetem Obywatelskim powiatowym powstały Komitety gminne w Swirze, Szemietowie i Kobylniku. W najbliższym czasie powstaną jeszcze Komitety w Nowo-Swięcianach i Podbródziu.

Oszmiana. Do Prezydium Komitetu Obywatelskiego akcji „Dnia Akademika” na pow. Oszmiański weszli p. p. ks. Zamojc — prezes, Starosta Chedakowski i Sadowski — zastępcy.

Wilno. Przedstawiciel ścisłego Komitetu Organizacyjnego w konferencji z Prezesem Wydz. Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego p. Falewiczem uzyskał zapewnienie poparcia akcji „Dnia Akademika” przez samorząd oraz pomocy w organizowaniu komitetów obywatelskich w gminach.

Lida. Ścisły Komitet Organizacyjny akcji „Dnia Akademika” zwrócił się do p. Juliana Laskowicza — wiceprezesa Związku Ziemian pow. Lidzkiego z prośbą o przyjęcie stanowiska pełnomocnika Komitetu w pow. Lidzkim.

Dnia 1 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne balu ziemian ścisłego. Dochód przeznaczony na „Dzień Akademika”. (A. W.)

Organizacja nowych komitetów obywatelskich akcji „Dnia Akademika” na prowincji.

W ciągu dni najbliższych wyjadą do Giebkiego, Wilejki pow., Nieświeża i Baranowicz pełnomocnicy ścisłego Komitetu Organizacyjnego akcji „Dnia Akademika”, celem zorganizowania miejscowych komitetów obywatelskich. (A. W.)

Związek Ziemian Ziemi Wileńskiej na rzecz akcji „Dnia Akademika”.

Związek Ziemian Ziemi Wileńskiej na posiedzeniu Zarządu w dniu 13 b. m. zadeklarował znaczne ofiary w gotówce i naturze na rzecz akcji „Dnia Akademika”. Mjędz innymi ogłoszono następujące ofiary: p. Karol Wagner — 100.000 mk., 300 pudów kart-fil, 100 pudów zboża; p. Miłopol Giecwicz — 100.000 mk.; p. Łaska — 200 pudów

WERNER VON HEIDENSTAM *).

O chłopcu, co się uczył żyć na koszt Państwa.

(Gossen, som lärde sig att leva på Statens bekostnad).

Z oryginału szwadzkiego przełożył KONSTANTY BUKOWSKI.

(Prawo przedruku zastrzega się).

Śniadanie tylko co się odbyło i wujaszek Lucien, który rozgrymaszony i zrzędczący leżał na kanapie z koldrą okrywającą mu chłome nogi, rzucił szereg kart na stół. Nie chciał dokończyć partji *reversi* **, zainicjowanej przez asesora, jego gospodarza i krewniaka, gwoli zjednania sobie starszka. Zawsze cały dom był w kłopotach pieniężnych, a jemu tak już przykrzyły się drobne pożyczki, udzielane aseserowi, że przed chwilą zamknął w szafie swoją kieszkę i schował klucze. Pobrękiwanie teraz niemi w kieszeni sprawiło mu przyjemność.

Pokój, którego drzwi otwarte prowadziły na dziedziniec, wyleżony był sześciokątnymi ceglana-

mi tafiłami i stale wiał chłód od podłogi. Obok znajdowała się sala tańca z lamponami i złoconymi, jedwabiami pokrytymi krzesłami, mocno zniszczonymi i wszystko świadczyło, że w domu tym paśćciej było w kasie, aniżeli na biesiadnym stole.

Asesor, piękny i wymowny mężczyzna w fioletowym surducie i białych jedwabnych pończochach, umieścił jednego z synów między swemi kolanami. Wsunął mu do ust cukierek, ale musiał popychać go palcem, gdyż nieposłuszny i rozpieszczony chłopiec uparcie zaciśnął zęby.

Żona jego weszła drzwiami od dziedzińca z koszem wysuszonej bielizny i jąta wyjmować dziecinne pończochy oraz dolne ubranie, wsuwając palec do każdej dziury. Wyglądała na osobę wysokiego wzrostu, była bowiem jeszcze bardzo wysmukłą.

— Patrzcie tutaj! rzekła z domieszka powagi i uśmiechu, wyjmując przetrzoną bieliznę z kosza. Będziemy zmuszeni sprawić chłopcu nową wyprawkę, o ile istotnie zamierzamy posyłać go do szkoły.

— Już o tem pomyślałem, już o tem pomyślałem! zawołał ojciec, gładząc pieszczotliwie zakrzywiony nos chłopca. I zostać musi mężem stanu. Gdybyście wiedzieli jak bardzo pragnę, by wszystkie me ukochane dzieci zaszyły wysoko i miały się dobrze.

— To też zapewne dlatego, podróżując, masz zwyczaj podawania

się za hrabiego? wtrącił wujaszek ironicznie.

Asesor zarówno nie potwierdził jak nie zaprzeczył, lecz roześmiał się i barzej jeszcze ożywił.

— Byłem wszak za młodu trzpiotem, jak wszyscy rzeczy ludzie i należałem do rozruchów tu w okolicy, lecz nie wiele na tem wygrałem. Cieszy mię, że został przyjacielem gubernatora, powtarzam słowo przyjaciela, dobrym prawdziwym przyjacielem! Pozwoliłem sobie nawet poświęcić mu maly utwór poetycki i jeśli chcecie odczytać go.

— Dziękuję, boli mię niecie głowa, odparł wujaszek Lucien.

Asesor, który już sięgał do kieszeni, cofnął rękę.

— No tak, jest to utwór bezpretensjonalny i wątpię by mógł kogo zabawić oprócz niego samego (wskazał uprzejmie portret gubernatora, który spozierał nań w mundurze galowym, z ramy nad kanapą wujaszka *Lusiena*). Ale chcę dać ci radę, grzeczny malcze, radę ojcowską, co do której musisz mi dać przyrzeczenie, iż będziesz dokładnie o niej pamiętał, gdy mnie nie stanie. Przedewszystkiem powinienes starać się czerpać dochody od Państwa. Jako adwokat, musiałem doświadczać w życiu niejednego, lecz rzadko miałem trwałą korzyść. Dopiero od czasu gdy mocno się dźw na służbie państwowej, mam pieniądze, niewielkie wprawdzie, ale punktualnie i pewnie. Teraz

powierzono mi zarząd warzelni soli i szczepników; idzie słabo, lecz co to szkodzi, skoro Państwo udziela środków. Stać je ma to — jest hojne. Państwo przeczcza kenary i polya wielbłądy. Jest ono paklerzem, o ile czujesz się słabym, ale bywa dobrze usposobionem i ustepliwem, jeżeli jesteś mądrym. Jest ono zarówno żelazem jak woskiem. Gubernator przybiecał dać ci welne miejsce w szkole. Tam się o tem przekonasz. Będzie to pierwszy twój krok w życiu — zupełnie gratis i na koszt Państwa. Dobry to początek, mogący być pouczającym. Nigdy nie zapomnij mój przyjacielu, tak pokierować by Państwo o ciebie się troszczyło, jeżeli chcesz czemś zostać.

Dziedziniec, wyłożony również sześciokątnymi ceglana tafiłami, nie był obszerny, lecz zupełnie ocieniony wysokim domem i chłód zmusił matkę do zarzucenia jedwabnego szala na głowę.

— Chodź, rzekła podając rękę chłopcu, który wypluł cukierek na podłogę i zaraz usłuchał. Kiedym cię nosiła pod sercem, był to rok rozruchów i niejedną noc leżałam ukryta wśród skał, w jaskini, pod orlem gniazdem. Były to jednak na swój sposób świetne czasy. Zejdź teraz na ulicę i baw się z innymi dziećmi. Lecz nie zapomnij rady tatusia. Mądrym jest on człowiekiem, widział i nauczył się dużo. Pamiętaj zawsze o tem, co tatuś powiedział.

— To zuchwały chłopiec, rzekł wujaszek Lucien.

Malec nie dbał o niego i z opadającymi pończochami i brunatnymi ljdkami wyszedł na schody. Tam siadł okrzakiem na poręcz i w oka mgnieniu zjechał aż do bramy.

Gdy się znalazł na ulicy odlepił go niemal blask słońca. Dokoła niego skakały inne dzieci i półnagie bawiły się pomarańczami. Wszystkie były czarno włosie jak on, wszystkie miały zakrzywione nosy tak, że przypominały stadko krucząt. Jakaś starszka z koszem pomarańcz na cielemni przypatrywała się ich figlom, w końcu podeszła do stojącego w bramie chłopca.

— Dlaczego nie bawisz się, jak inne dzieci? — zapytała. — Nad czem tak medytujesz? Ile masz lat? Dostaniesz pomarańczę, jeżeli grzecznie odpowiesz. No, powiedz jak się nazywasz. Czy tak, nie umiesz mówić?

Ujęła malca za podbródek, przyglądając się mu.

— Owszem, odpowiedział marnudnie i wysunął wargi, nazywam się Napoleon*).

Koniec.

* Późniejszy Napoleon I (1769+1821), syn Karola — Marji Bonaparte (1744+1785). I Marji — Laetycji Ramolino (1750+1835)

kartofli, 50 pudów zboża; p. Ba-
lińska—100.000 mk.; hr. Jan Tysz-
kiewicz—100.000 mk.; hr. Alfred
Tyszkiewicz. — 50.000 mk.; p. J.
Kotwicz 30.000 mk. (A. W.)

**Jednodniówka „Dnia Akade-
mika”.**

Marszałek Sejmu p. Trąpczyński
nadesłał do Komitetu Organi-
zacyjnego „Dnia Akademika” ar-
tykuł, celem zamieszczenia go w
„Jednodniówce Dnia Akademika”.
(A. W.)

**Posiedzenie Wydziału Wyko-
nawczego Komitetu Obywatel-
skiego akcji „Dnia Akademika”.**

W sobotę dn. 16 b. m. ode-
bzie się pod przewodnictwem ks.
infułata Michalkiewicza zebranie
Wydziału Wykonawczego Wileń-
skiego Komitetu Obywatelskiego
akcji „Dnia Akademika”. (A. W.)

**Związek Ziemiaków w Grodnie
na rzecz „Dnia Akade-
mika”.**

Związek Ziemiaków w Grodnie
przystąpił energicznie do mater-
jalnego poparcia „Dnia Akademika”.
Dotychczasowe ofiary w gotów-
ce przechodzą pół miliona mk.
(A. W.)

PAPA dachowa po cenach do-
stępnych u **M. Dajona**
ul. Teatralna № 4, m. 1
własna fabryka.

Kto szanuje swoje obuwie ten
używa pasty do **OBUWIA**

„EKSTRA” lub „WYŚCIGÓWKA”.
Wytwórni Chemicznej „Wschodniej Spół-
ki Handl.-Przem. Żądać wszędzie.

Z powodu przeniesienia fabrycznego sklepu
obuwia „EXPRESS” na ul. I Portowa 7,
**OBUWIE będzie sprzedawane
z ustępstwem 10% wyłącznie
4 dni — 17, 18, 19, 20 b. m.**

nych potrzeb będą musiały w o-
gromnym stopniu zwięzić zakres
swojej działalności.

To też z najwyższym uznaniem
musimy powitać projekt urządze-
nia u nas „Dnia Akademika”, oraz
Komitetu Obywatelskie, jakie już
w tym celu zawiązały się w Wil-
nie, Lidzie, Nowogródki, Święcia-
nach, Grodnie i Oszmianie.

Mamy nadzieję, że społeczeń-
stwo udzieli ich akcji jaknajwydat-
niejszego poparcia. Szczególnie
wierzymy, że nasze kresowe zię-
mianstwo, które tylekroć w dni
potrzeb narodowych umiało być
tak ofiarnym, potrafi być niem i
teraz, zaopatrując w pierwszym
rzedzie w produkta spożywcze
kuchnie akademickie. Bo wycho-
wanie dla Polski nowych zastępów
inteligencji jest także potrzebą na-
rodową—i to pierwszorzędnej wagi.
S. B.

Wojna grecko-turecka.

**Poddanie się Greków na pół-
wyspie Czesme.**

SMYRNA. (Pat.) Część armji
greckiej, która na półwyspie Czes-
me stawiała jeszcze opór, podda-
ła się wczoraj armji tureckiej.
Gros armji tureckiej znajduje się
już w Smyrnie.

**Ruch separatystyczny na Chios
i Mytilene.**

PARYŻ. „Intransigent” donosi
z Konstantynopola, że na wyspach
Chios i Mytilene wybuchły pow-
stania o charakterze antynacjona-
listycznym. Mytilene proklamowa-
ło republikę.

Nota aliantów do rządu Angory.

LONDYN. (A. W.) „Daily Ma-
il” donosi, że przedstawiciele al-
jantów wręczyli rządowi angorskie-
mu notę, oświadczającą ponownie,
że wszelka próba Turków wtarg-
nięcia do Tracji napotka na sta-
nowczy opór aljantów. Aljanci po-
stanowili na granicy strefy ne-

utrzałnej w Dardanelach umieścić
sztandary państw sprzymierzonych.

Oświadczenie gen. Weyganda.

LONDYN. (Pat.) Generał Wey-
gand oświadczył paryskiemu ko-
respondentowi „Morning Post”, że
Francja nie dostarczyła Turcji ani
armat ani naboju.

Upadek prestige Anglii.

LONDYN. (Pat.) „Daily Mail”
donosi z Konstantynopola, iż w o-
statnich czasach prestige Anglii
mocno ucierpiało. W całym kraju
nie tają swojej niechęci do rządu
angielskiego.

Przeciw traktatowi w Sevres.

LONDYN. (Pat.) „Reuter” do-
nosi z Konstantynopola, że turec-
kie koła nacjonalistyczne są zda-
nia, iż traktat sevrski nie może
być podstawą konferencji, której
powierzone ma być ogólne uregu-
lowanie kwestji spornych istnieją-
cych pomiędzy Europą i Turcją.

tet organizacyjny przesłał p. Dele-
gatowi Rządu statut Stowarzysze-
nia do zatwierdzenia.

+ **Drugi pociąg pośpieszny do
Warszawy.** Wobec systematycz-
nego przepełnienia pociągu po-
śpiesznego Wilno Warszawa, któ-
re w ostatnich dniach dochodziło
do tego, że codziennie kilkanaście
osób nie mogło się dostać do
pociągu, powstała nieodzowna po-
treba uruchomienia jeszcze jed-
nego pociągu pośpiesznego do
Warszawy. Dyrekcja Wileńska o-
pracowała odnośny wniosek i
prezes Dyrekcji p. Lansberg zre-
feruje go w bieżącym tygodniu w
Ministerstwie Kolei Żelaznych. We-
dług tego wniosku w czasie naj-
bliższym wleczony pociąg osobo-
wy przekształcony zostanie na po-
śpieszny i odchodzić będzie do
Warszawy o g. 10 wieczorem i
przybywać na miejsce o g. 9 ra-
no. Z Warszawy zaś wyjazd od-
bywać się będzie o godz. 11-ej
wieczorem. Godziny odejścia o-
becnego pociągu pośpiesznego zo-
staną niezmiennione. (W. A. P.)

— **Obchód moniuszkowski.**
Na posiedzeniu komitetu obcho-
du odsłonięcia pomnika Stanisła-
wa Moniuszki w dn. 13 września
ustalony został następujący porzą-
dek uroczystości. Uroczystości od-
będą się dn. 19 września. O g. 11
odprawione będzie uroczyste na-
bożeństwo w kościele św. Jana z
udziałem szkół, oraz delegacji
instytucji i stowarzyszeń. Po na-
bożeństwie utworzony będzie pochód,
który ulicami Świętojańska,
Dominikańska i Wileńską wyruszy
pod pomnik przy placu św.
Katarzyny, gdzie o godzinie 12 1/2
nastąpi odsłonięcie pomnika. Prze-
mówienia wygłoszą przedstawiciel
Rady Miejskiej, dziekan wydz.
Sztuki U. S. B. prof. Ruszczyk
oraz dyr. Wyleżyński. Delegacje
złożą wieńce i kwiaty, a chór pod
kierunkiem p. Kalinowskiego od-
śpiewa pieśni Moniuszki. O g. 7 1/2
wieczorem odbędzie się uroczyste
przedstawienie „Halki” w Teatrze
Wielkim na Pohulance, poprzedzo-
ne krótkim odczytem p. M. Józefowicza.
Instytucje, związki i Stowar-
zyszenia, które życzą sobie
wziąć udział w obchodzie odsłoni-
ęcia pomnika, winny się zgłaszać
po bilety wstępu od soboty 16
b. m. do Sekretariatu Magistratu
w godzinach urzędowych. Bilety
na przedstawienie „Halki” są do
nabycia w kasie teatralnej. (A. W.)

— **Przyjazd Rektora.** Jego
Magnificencja Rektor Uniwersytetu
Stefana Batorego, profesor Alfons
Parczewski, powrócił wczoraj rano
do Wilna i w dniu dzisiejszym
obejmie urządowanie.
J. M. bawił w Zakopanem, Ka-
lisku i Warszawie.
— **Rozpoczęcie sezonu ope-
rowego** w Teatrze Wielkim na
Pohulance nastąpi w pierwszych
dniach przyszłego tygodnia. Wy-
stawiona zostanie „Halka” Mo-
niuszki z udziałem pierwszorzęd-

Młodzież a społeczeństwo.

Jedno z najważniejszych zadań,
jakie dziś stoją przed naszym spo-
łeczeństwem — to zadanie wy-
chowania licznego pokolenia mło-
dej inteligencji polskiej. Intelligen-
cja, co by nie tylko potrafiła stanąć
do twórczej i wyjątkowej pracy we
wszystkich dziedzinach życia kul-
turalnego i gospodarczego, ale
także umiała sobie wyrobić szero-
ki i zdrowy pogląd na cały szereg
podstawowych kwestji, od któ-
rych byt i wpływy mocarstwowe
naszej odrodzonej państwowości
są zależne. To też życie obecnej
młodzieży akademickiej, prądy spo-
łeczne i etyczne, jakie wśród niej
nurtują, warunki, w jakich ona u-
czy się i zarabkuje, muszą jak-
najwyżej obchodzić całe nasze
społeczeństwo.

Niedawno prasa wileńska szero-
ko dyskutowała na temat ideolo-
gji obecnej studenterji. Dziś
chcielibyśmy poruszyć inne za-
gadnienie z życia młodzieży aka-
demickiej — zagadnienie material-
nych warunków jej bytu.

Niektóre pisma postawiły wów-
czas młodzieży uniwersyteckiej za-
zut upadku idealizmu, oraz upad-
ku wogóle wszelkiego, głębszego
zainteresowania się życiem spo-
łecznym, politycznym i umysłowym.
Nikt jednak nie zechciał
wtedy obszerniej rozważyć dla-
czego tak jest. A jest tak przede-
wszystkiem dlatego, że młodzież
niema czasu, któryby mogła po-
wyższym zagadnieniom poświęcić,
ze młodzież musi, obok zdawania
niezbędnych egzaminów i odrab-
iania seminarjów, jeszcze ciężką
pracą zarabiać na kawałek chleba.

Ogromna większość obecnych
słuchaczy Uniwersytetu — to dzie-
ci najbardziej dziś upośledzonej
u nas warstwy społecznej, war-
stwy inteligencji pracującej. Niko-
mu więc prawie z nich rodzice

nie są w stanie udzielić żadnej
pomocy materialnej. To też 75
proc. akademików musi iść do
przeróżnych biur i urzędów, tra-
cąc na pracę zarobkową najlep-
sze, najbardziej zdadne do ucze-
nia się godziny dnia. A każdy
przyzna, że od człowieka, który
ma 7 godzin pracy biurowej, 4—5
godzin wykładów, oraz musi op-
różić tego w domu szykować się
do egzaminów, trudno wymagać
jeszcze poświęcenia pewnej ilości
czasu na pracę ogólnokształcącą.

Pod tym względem położenie
polskiej młodzieży akademickiej
przedstawia się wprost katastrofal-
nie. Jeżeli tak dalej pójdzie, to
możemy być pewni, że większość
obecnych słuchaczy naszych wyż-
szych zakładów naukowych nie
zdoła ich ukończyć.

Zaś akademickie instytucje sa-
mopomocowe, jedyne, które w tych
warunkach, dostarczając student-
om taniego pożywienia, oraz ta-
nich mieszkań, mogłyby cokolwiek
zaradzić złemu, przeżywają obec-
nie ostry kryzys finansowy. Do-
tychczas czerpały one niezbędne
im fundusze z zapomóg rządow-
ych, b. wydatnej pomocy zagra-
nicznej, oraz urządzanych na wła-
sna rękę imprez dochodowych; po-
mocy społeczeństwa nie było pra-
wie żadnej. Jako przykład możemy
przytoczyć, iż z 25 milionów wy-
danych w roku ubiegłym przez
„Bratnią Pomoc słuchaczy Univer-
sytetu Stefana Batorego w Wilnie”
tylko 300.000 mp. pochodziło z
ofiar społeczeństwa. Obecnie jed-
nak pomoc zagraniczna została
cofnięta, rząd zaś wobec ogólnej
ciężkiej finansowej sytuacji pań-
stwa zapomóg udzielanych dotych-
czas zwiększyć nie może. Jeżeli
więc społeczeństwo nie przyjdzie
natychmiast z wydatną pomocą —
to instytucje te pomimo resną-

FARBY ANILINOWE
Fr. Bayera et Co. Elberfeld,
posiada na składzie w oryginalnym kilogramowym opakowaniu
i sprzedaje po cenach konkurencyjnych
Tow. Akc. „Rozwój Polski”
Warszawa — Nowy Świat № 1.
Oddział w **Stołpcach** — Wileńska № 6.
Adres telegraficzny — „Warszawa—Tehaper” tel. 201—02.

KRONIKA

KALENDARZYK.
Dziś: — Podwyższenie Krzyża św.
Jutro: — Nikedema Kapł.
Wschód słońca: 5,31.
Zachód „ : 6,25.

DEBIANY KSIĘZEC
Ost. kw. godz. 12 m. 20 w poł.
TEATR.
Teatr Polski: „Jutro pogoda”.
WILEŃSKA.
+ **Stowarzyszenie Ducha
Jezusowego.** Organizuje się w

Proza i poezja w Wilnie.

**Władysław Renard — Włodek
Pomian.**

Szkie dramatyczny z XVI w. Od-
znaczony pierwszą nagrodą na
konkursie Przemysłowców m.
Warszawy.

Wydawnictwo L. Chomińskiego 1922.
Wilno.

Twórczość sceniczna na niwie
historji zredukowała się, dla przy-
czyn, które ustalić nie jest łatwym
zadaniem, do tematów, osnutych
koło osób i faktów, mających w
dziejach specjalny rozgłos lub zna-
czenie i przez to samo bijących
w oczy szumnymi nazwiskami lub
zdarzeniami. Fakt ten podkreślić
należy nie tylko w literaturze pol-
skiej, lecz także w literaturach ca-
łego kulturalnego świata; zarówno
bowiem postać Napoleona popu-
larną jest w utworach scenicznych
francuskich jak polskich, co rów-
nież da się zastosować do innych
postać historycznych, służących
jako temat mniej lub więcej czesto.

zapłacenia ceny żądanej, a nawet
wyższej. Włodek ów, rzecz natu-
ralna, kocha córkę swego szefa i
cieszy się również jej względami.
Pocziwe serce ojcowskie, nie
chcąc stawać na przeszkodzie
szczęściu dwojga kochających się
dusz, daje swe zezwolenie.

Oto w krótkich słowach zało-
żenie i treść obrazka. Żadnych
specjalnych akcesoriów, żadnych
bijących w oczy faktów ani posta-
ci. Scena jakich wiele z codzien-
nego szarego życia kupieckiego z
przed kilku wieków.

Pomimo jednak skromnych
granic owego założenia, czy może
właśnie dzięki im, „Włodek Po-
mian” ma szalenie dużo wdzięku
i uroku zarówno przez postać
młodej pary — Małgosi i Włodka
— jak również i starego Hu-
gona, uczciwego kupca — Hanze-
aty, wdzięku nie papierowego,
lecz swobodnego, żywego, pełne-
go krwi i temperamentu.

Jedyną papierową postacią w
sztuce jest Duleba, opiekun Włodka;
w usta Duleby wiozł autor
całą dydaktyczną stronę utworu.
Dydaktyka owa nie jest w tym
wypadku cechą ujemną — prze-
ciwnie, gdyż właśnie o tego rodza-

ju utwór chodziło. „Włodek Po-
mian” napisany bowiem został z
racji konkursu, ogłoszonego przez
przemysłowców m. Warszawy. Ce-
lem konkursu było otrzymanie
sztuki ludowej, agitacyjnej do pew-
nego stopnia, należało ją bowiem
wystawić na Śląsku. Dlatego to
autor wziął jako temat stosunki
polsko-niemieckie. Podkreślić na-
leży umiejętność wyszukania te-
matu nieogranego i niebanalnego.
Czyż nie łatwiejszym do wykona-
nia byłby obrazek na tle np. sto-
sunków szkolnych doby ówczesnej
lub coś w tym rodzaju? Tego ro-
dzaju jednak temat powtarzany
był i modelowany dziesiątki razy,
podczas gdy stosunki hanzeatyc-
kie poruszone są stosunkowo rzad-
ko.

„Włodek Pomian” został na
konkursie powyższym odznaczony
pierwszą nagrodą. Sąd konkursowy
trafnie ocenił zarówno owe um-
iętne dobranie tematu, staran-
ne opracowanie i ujęcie językowe.

Na samym wstępie rzucza się
odrazu w oczy staranność, z jaką
p. Renard zabiera się do pracy,
i pragnienie jaknajlepszego wywią-
zania się z zadania: obok spisu
występujących osób znajdują się

również wskazówki dla reżysera
co do strojów i dekoracji. Z tych-
że wskazówek znać, że autor sam
dobrze obeznanym jest z warun-
kami pracy scenicznej; świadczą o
tem także malutkie i prawie nie-
znaczące powiedzenia, jak „jeżeli
można”. Człowiek, znający teatr
i orientujący się w warunkach, w
jakich sztuka może być grana, wie,
że niezawsze można dać np. izbę
sklepioną, tembardziej, o ile ob-
razek ma być odtwarzany nie tyl-
ko przez aktorów w miastach, więk-
szych, lecz i amatorów, o to bo-
wiem także chodziło organizato-
rom konkursu.

„Włodek Pomian” jako sztuka
ludowa poleconą być może gorąco
wszystkim scenom, zarówno ze
względu na opracowanie jak i te-
mat.

Oprawa zewnętrzna, a więc sa-
mo wydanie, jest może zbyt ubo-
gie, należy jednak w tym wypad-
ku liczyć się z warunkami tech-
nicznymi. Pomimo jednak swego
zewnątrznego ubóstwa wydania,
„Włodek Pomian” wygląda bardzo
miło.
S. W.

ných sił operowych chóru z 24 osób i wileńskiej orkiestry symfonicznej pod batutą kapelmistrza p. Jarosława Leszczyńskiego z Poznania. Pierwszą premierą operetkową będzie głośna operetka Kalmiana „Dziwczyną z Holandji”. Dramat w odremontowanym teatrze w gmachu poratuszowym rozpocznie swoją działalność „Dama mi i Huzarami” Fredry oraz „Księdzem Markiem” Słowackiego.

Nowy rektor Seminarjum. Pomieści wileńskim biskupem prawosławnym Eleuterjuszem a metropolią prawosławnym w Warszawie Jerzym I św. Synodem w Polsce zachował spór w sprawie mianowania inspektora seminarjum. Metropolita nazaczył na to stanowisko opata Filipa, nadając mu jednocześnie godność archimandryty. Biskup Eleuterjusz nie chce się zgodzić na tę nominację, utrzymując nadal na stanowisku inspektora seminarjum człowieka świeckiego p. Bekhandowicza. Postępowanie metropolity Jerzego jest zgodne z prawem kościoła prawosławnego, gdyż patriarcha moskiewski zgodził się na autonomię cerkwi prawosławnej w Polsce, która to autonomia rozciąga się na zarząd wykształceniem religijnym.

Opodatkowanie zawodów wolnych. Wkrótce zostanie wydane ogłoszenie zarządu miasta o opodatkowaniu osób zawodów wolnych jak to: lekarzy, inżynierów, adwokatów, i t. p. (W. A. P.)

TEATRY I MUZYKA.

Komunikat Teatru Polskiego. Dziś „Kobieta, która zabiła”, ostatnia nowa repertuarowa Garricka, która grana z górą sto razy na scenie Teatru Polskiego w Warszawie, wzbudziła niesłychane zainteresowanie w szerokich sferach kulturalnej publiczności. Jest to ostatnia sztuka z udziałem i pod reżyserją K. Tatarkiewicza. W najbliższych dniach przyjeżdża do Wilna znakomita artystka i krzewicielka nowych prądów teatralnych p. Stanisława Wysocka i obejmuje reżyserję sztuk: „Sędziowie” Wyspiańskiego i „Elektra” Hofmanstahla, które to sztuki zainaugurują sezon zimowy Teatru Polskiego w „Lutni”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W WILNIE.

Wykrycie miliardowej kradzieży. Dn. 5 b. m. inżynierowi wileńskiemu dyrekcji kolejowej Feliksowi Mikuskiemu z wagonu na st. Wilno skradziono stare włoskie skrzypce, pochodzące z 1716 roku, wartości 1 miliard 360 mil. mk.

Urząd śledczy, prowadząc dochodzenie, ustalił, iż w wagonie na podłodze znajdują się ślady nóg dziecinnych z charakterystycznym składem pałców

Dnia 14-go wieczorem sprawcy kradzieży zostali zatrzymani w kinie Sztremera, gdzie chodzili przysiadając się obrazowi, który przedstawiał w jaki sposób złodzieje kradną, ażeby potem móc naśladować. Byli to Józef Sakowicz lat 16

i 14-u letni Eugenjusz Boituc. Skradzione skrzypce znaleziono na strychu w mieszkaniu zamieszkiwanym przez Sakowicza.

Poszkodowany inżynier Mikuski obiegał za odnalezienie skrzypiec 10 procentów od wartości skradzionych skrzypiec. W ten sposób urząd śledczy powinien otrzymać 135 mil. mk.

Upadek z wozu. Dn. 14 b. m. na ul. Wilkomierskiej spadł z wozu z słaniem 36-u letnia Stefania Boruszko. Wzwaną pogotowie odwozło poszkodowaną do szpitala św. Jakóba.

Smięta rowerzysty. Dn. 15 b. m. ul. Rudnickiej koło domu Nr. 4 rowerzysta Nr. 355 potrafił przechodzącą Dąbrowskiego (hotel Pałace Nr. 52), pęchem zemknął.

Skutki pijanstwa. Stefan Krzewicki (Caryczyńska 3) będąc w stanie nie trzeźwym wpadł do studni w dziedzińcu Nr. 18 przy ul. Legionowej. Pijanego udało się natychmiast wyciągnąć z wody i odwieziono do szpitala św. Jakóba.

Bójka. Polcja 8-go kom. zatrzymała Józefa Magrodzkiego (Tunelowa 14) i Konstantego Skubę, którzy wywołali bójkę w domu Nr. 7 przy ul. Kurlandzkiej.

Z CAŁEJ POLSKI.

Politechnika w Poznaniu. Z dniem 1 października otwarte zostanie przy uniwersytecie studium politechniczne. Narazie uruchomiony będzie oddział inżynierji. (Pat.)

Podwieczorek na cześć młodzieży francuskiej. Wczoraj odbył się u Prezydenta Ministrów Nowaka podwieczorek, wydany na cześć młodzieży francuskiej. Kierownik wycieczki p. Bruet, oświadczył w swym przemówieniu, że uczestnicy wycieczki nigdy nie zapomną wrażeń, wyniesionych z pobytu w Polsce. Wieczorem wycieczka odjechała do Lwowa. Przed odjazdem młodzież francuska złożyła wieniec u stóp pomnika Mickiewicza. (A. W.)

Budowa 3-ch nowych linii kolejowych. W celu ulepszenia komunikacji rozpoczęcie się w najbliższej przyszłości budowa nowych trzech linii kolejowych. Pierwsza linja, długości 10 kilometrów, idzie z Szarleja do Chorzewa, omijając Bytom, druga, długości 17 kilometrów, łączy Pawłowice ze stacją Chyb. Linja ta jest tworzona w związku z budową jednego wielkiego dworca przatokowego w Województwie Śląskiem, pomiędzy Chybą a Zebrzydowicami. Trzecia linja, długości 6 kilometrów, łączy Makuszów i Mizurów, obchodząc węzeł Gliwicki.

Z KOWNA

Birzyszka dyrektorem gimnazjum. Dziekan Wydziału Humanistycznego w Kownie p. Michalski Birzyszka został jednocześnie dyrektorem gimnazjum. (A. W.)

Z ZAGRANICZY

Rozkwit przemysłu w Bolewju. W gub. Chersońskiej i Odeskiej w ciągu ostatnich dwóch miesięcy otwarto wiele warsztatów, wyrabiających trumny. Tą nową gałęzią przemysłu zajęły się nawet związki zawodowe. Najwięcej rozwinięty jest ten przemysł w Odesie, gdzie panuje największa śmiertelność. (W. A. P.)

GIEŁDA

Według notowań urzędowych Wileńskiej Giełdy Pieniężnej dnia 13 września 1922 r.

Waluta	Żądano	Poszukiwano
Rub. czechosłow.	5	4,60
Dolary	7025	6985
Czeki na Londyn	30900	30600
Czeki na New-York	6980	6940
100 rb. złotem	348,00	345,000
Miljonówki	1675	1550
Listy Z. W. B. Z.	7500	7000
Akcje W. B. H.	3200	3150
Ruble lotewskie	26	22

Odlewnia żelaza i fabryka maszyn i narzędzi rolniczych

T-WO AKC. „OSTRÓWEK” T-WO AKC.

Składy i kantor w Wilnie ul. Zawalna № 51 (naprzeciwko Hall). Posiadają stale na składzie w wielkim wyborze:

Maneże od 2ch do 4ch koni sztyftowe, cepowe różne wielkości. Młocarnie i ręczno-maneżowe. Wialnie i ręczne i maneżowe. Sieczkarnie od 2ch do 4ch noży ręczne i maneżowe.

Za dobroć maszyn gwarantujemy. Ceny fabryczne i stałe.

Zwracamy uwagę na to, iż maneże „Ostrówek” urządzone są na mosiężnych łożyskach. Młocarnie „Ostrówek” są na mosiężnych lub na kulkowych łożyskach, o czem Szan. Klienci zechcą przekonać się na miejscu.

Zwracamy uwagę Sz. P., iż na każdej maszynie wyrobu naszej fabryki jest nadpis „Ostrówek Łochów”. Za maszyny bez naszej firmy nie odpowiadamy.

Kino-teatr „HELIOS” Dziś róg Wileńskiej i Mickiewicza.

Dziś demonstrowany jest przez swą treść i wystawę wybitny obraz p. t.

Pożar świata. Dramat w 7 częściach z udziałem ulubieńca publiczności Konrada Waldta. Posażek seansów o g. 4, 5 1/2, 7 1/2 w.

Pierwszorządny KINO-TEATR „PICCADILLY” Ulica Wielka 72.

Dziś FAWORYTKA SZACHA (Za kulisami Monte-Karlo). Dramat w 6 w. akt. Obraz ten został wykonany na Rywie 1920, w Monte-Karlo i w dalszych miejsc. Afryki. Zdjęcia dok. przez spec. eksped. z udz. najb. art. z Ellen Rychter i K. Stoboda na czele. Piękne sceny: wspaniały karnawał w Monte-Karlo i wiele innych. Posażek o godz. 3 po poł.

Kto chce, może spróbować swych zdolności na płótnie. Każdego wieczoru przy zdjęciach film. MIA MARA w roli głównej.

Kino-teatr POLONJA Mickiewicza 22.

Dziś PANIE... PANOWIE... PANIENKI... Ostatni dzień mowych w 6 cile akt. tryskającej humorem farsie z uroczą

Sensacyjny dramat w 7 w. akt. W głównej roli Elma Linkoln lub Tarczan. Uwaga! Treść pierwszych serji na ekranie.

KINO-TEATR „Sztremmer” ul. Wielka № 74.

Dziś 5-ta i przedostatnia serja ameryk. dramatu

Człowiek bez trwogi p. t. **KRWAWA REKA.**

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE zmniejsza i usuwa bez bólu Cholekinaza L. Niemcewskiego.

ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ
Objawy (początkowe). Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie sechodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Urywa ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdemerowanie. Objawy (późniejsze). W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej — w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kieszce stalcowe. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, kołtaczka.

Blizszych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa: Szkoła główny I. B. Segal, Wilno.

Łóżka fabryk Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka, Gostyński i S-ka i inni Materace, krzesła (wiedeńskie i składowe) szafy, biurka, umywalki, stoliki nocne i wieszadła żelazne, koce, skarpetki. Specjalny dział szycielski (własna wytwórnia). — Przedstawicielstwo i skład instrumentów chirurgicznych fabryki J. Jodtkowski w Warszawie. — D/H. F. Mieszkowski Sp. z ogr. odp. Oddział Wileński ul. Zawalna 28/30.

KSIĘGARNIA „LECTOR” Ad. Mickiewicza № 4

kupuje różne artystyczne i naukowe książki we wszystkich językach, placąc najwyższe ceny. Na miejscu zaś sprzedaje w wielkim wyborze książek naukowych oraz beletrystycznych, klasyków, dziecięcych, różne słowniki, samouczki, obrazy różnych malarzy. Przyjmuje również ogłoszenia do wszystkich gazet.

MELASA dla gorzelni i najlepszej jakości. Zawsze na składzie, dostarcza również do wszystkich miejscowości we własnych beczkach żelaznych i cysternach Spółka Akcyjna Janusz Gerżabek i S-ka, Wilno, Królewska № 5, tel. 625; Warszawa, Niebala № 6, tel. 194,09; adres telegr. „Gerpe”. Własny Szlak na stacji Wilno-Towarowa. 4-1

Majatek sprzedaje się w Lidzkim powiecie 16 km. od Lidy, od stacji kolejowej od 2 do 4 1/2 km. ogółem około 600 dziesięcin w tem 200 dz. lasu, 40 dz. łąk przy rzeczce i 300 dz. ornej ziemi. Informacje w biurze „SILVA”, Wilno, ul. Adama Mickiewicza d. № 1, od 5 do 7-ej godz. (wejście ze strony placu Katedralnego).

Sól z solin państwowych dostarcza w każdej ilości „Zrzeszenie Pracy” Spółdz. of. rez. i zdem. W.P. po cenach monopolowych. Wilno, Mostowa 9, tel. 674. „WIR”

Żądajcie bezpłatnie okazowy № „SŁOWA” „Słowo jest największym i najbardziej rozpoznawczym pismem na Wileńszczyźnie. Adres Wydawnictwa: Mickiewicza 4, tel. 228.

Materiały wełniane i bawełniane, pościelowe i ubraniowe. Sprzedają detalicznie. Wileńska 27, „Wschodnia Spółka”, Sklep Polski i Chrześcijański.

Uwaga! Przemysłowcy leśni!! Eksploatacje lasów i wszelkiego rodzaju naładunki drzewne najniej przeprowadza „Zrzeszenie Pracy” Spółdz. of. rez. i zdem. W.P. w Wilnie, Mostowa 9, tel. 674. „WIR”

DOKTOR E. Birzowski Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 10-2 i 4-7. Pansie od 3-4 pp. Jagiellońska 3, m. 5. (róg Mickiewicza).

Akuszzeria z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka № 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

Kobieta-Lekarz Dr. Szwarz-Zeldowicz Przyjmuje: 12 1/2-2 i 3-5. Choroby: kobiece, weneryczne, moczopłciowe. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

Dr. med. Kazimierz Łukiewicz ordynator szpitala Sawles. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od g. 8-9 r. i od 5-6 popoł. ul. Śniadeckich 1 (b. zauł. S-to Jerski).

Mieszkanie 2-3 pokoi z kuchnią w centrum miasta z wygodnymi natychmiast potrzebne. Cena obojętna. Adres w redakcji. 3-1
Nowe wydanie Śmierć Rasputina z dziełkami Puryżkiewicza w języku rosyjskim. Sprzedaż w Księg. „Lektor”, ul. Ad. Mickiewicza № 4.

Dr. J. Bernsztejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje od 11-1 i 3-5. Zawalna 22.

Dr. A. LIBO Choroby uszu, gardła i nosa. Przyjmuje od 11-1 i 3-5. Zawalna 22.

Dr. D. Kenigsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza 4. Przyjm. od g. 9-2 i 4-7. Pansie od 4-5.

Mieszkanie w Grodnie zamienię na mieszkanie w Wilnie. Wiadomość: Mickiewicza 35, sklep Kres. T-wa Przem.-Handl. od g. 10-18.

Młoda, inteligentna osoba poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia wieczorowego. Uniwersytecka 9-18.

Dr. S. Kaplan pomoc. med. w urologii. Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11, m. 1 (wejście z Benedyktynskiego zaułka) 9-12 i 4-7. Telefon 640. 2-1

TANIO do sprzedania 4 dzies. ziemi. Można na wyplatę. Dow. się: Rosa 35.

Miękkie MEBLE do sprzedania Boufallowa góra 5-8.]

Zgub. pasp. № 276 na im. Barbary Cymbarewicz unieważnia się

Zgub. zaświadc. gminy № 962, Władysława Prechoronka, unieważnia się

Poszukuję 1-3 pokoi umebł. lub nie, zaraz lub później. Oferty: Uniwersytecka 5, Archiwum, Studniaki.

Zgub. kartę powoł. Włodzimierza Focstera zam. przy ul. Fieleskiej 22-18. Unieważnia się.

Nauczyciel matematyki poszukuje pokoju ewentualnie za lekcje. Oferty do adm. „Słowa” Mickiewicza 4.

Zgubiono d. 12. IX 22 r. w drodze z warsztatów na Dworzec Kol. w Nowo-Wilejce legitym. St. Grodzk. w Wilnie № 5049-7168 legiti. kolej. i bilet kresowy, wyd. przez warsztaty wagonowe w N-Wilejce na imię malarza Jana Ziemackiego, unieważnia się, względnie uprasza się znaleźć o zwrot ich za wynagrodzeniem. (ul. Tunelowa № 16).

Zdemobilizowany wojskowy w sile wieku, posiada posesję, najchętniej rządzący w majątku, ukończył szkołę rolniczą w Niemczech, może na wyjazd. Zgodził się za woznego, stróża do fabryki itp. Ulica Smoleńska dom Lupasa, K. Kocielowski.